

Pierwsze Spotkanie Wspólnoty Dojrzałej Samotności

Teczka

Kwadrans przed Najświętszym Sakramentem

Myśli podane przez św. Antoniego Marię Claret

Ojciec Claret (1807 -1870), późniejszy arcybiskup Kuby, założył zgromadzenie Misyjne Braci Niepokalanego Serca Maryi - Klaretynów. Następujące teksty Świętego zostały wybrane i wydane przez Urząd pastoralny w Wiedniu w roku 1988. Ojciec Claret używa takiej formy rozmowy, gdzie Jezus zwraca się do każdego z nas osobiście.

Nie potrzeba wielu wiadomości, by mi się przypodobać - wystarczy, że mnie bardzo kochasz.
Mów do mnie jak gdybyś rozmawiał ze swoim przyjacielem.

Musisz Mnie o coś prosić dla kogoś?

Powiedz Mi jego imię, a następnie - co byś chciał, żebym teraz dla niego uczynił. Proś o wiele, nie wahaj się prosić.

Mów do Mnie prosto i otwarcie o biednych, których zamierzasz pocieszyć, o chorych, których cierpienia ty widzisz, o zbłąkanych, dla których goręco pragniesz powrotu na prawdziwą drogę.
Powiedz mi o wszystkich chociaż jedno słowo.

A dla ciebie - czyż nie potrzebujesz dla siebie jakiejś łaski?

Powiedz mi otwarcie, czy może jesteś dumnym, samolubnym, niestałym, niestarannym... i proś Mnie, żebym ci przyszedł z pomocą w twoich nielicznych czy też licznych wysiłkach, które podejmujesz, by się pozbyć tych wad. Nie wstydz się! Jest wielu sprawiedliwych, wielu świętych w niebie, którzy popełniali dokładnie te same błędy. Ale oni prosili pokornie... i z biegiem czasu zobaczyli, że są od tego wolni.

Nie zwlekaj prosić też o zdrowie, o szczęśliwe zakończenie twoich prac, interesów czy studiów.
To wszystko mogę ci dać i daję. A Ja życzę sobie, żebyś Mnie o to prosił, jeśli się to nie zwraca przeciw twojemu uświęceniu, natomiast jemu sprzyja i je wspiera.

Czego ci akurat dzisiaj potrzeba?

Co mogę dla ciebie uczynić?

Gdybyś ty wiedział, jak bardzo pragnę ci pomóc!

Czy masz w tej chwili jakiś plan?

Opowiedz mi o nim. Czym się zajmujesz? O czym myślisz? Co mogę uczynić dla twojego brata, dla twojej siostry, twoich przyjaciół, twojej rodziny, dla twoich przełożonych? Co ty chciałbyś dla nich uczynić?

A co do Mnie - czy nie masz życzenia abym był uwielbiany? Czy nie zechciałbyś swoim przyjaciołom uczynić coś dobrego, im, których ty może bardzo kochasz, ale oni żyjąc nie myślę o Mnie?

Powiedz Mi: co dzisiaj budzi nadzwyczaj twoją uwagę? Czego pragniesz z utęsknieniem? Jakie środki posiadasz, aby to osiągnąć?

Powiedz Mi o twoim nieudanym przedsięwzięciu, a Ja powiem ci przyczyny niepowodzenia.

Czy nie chciałbyś Mnie dla siebie pozyskać?

Może czujesz się samotnym lub źle usposobionym?

Opowiedz mi o szczegółach, co cię smuci?

Kto cię zranił?

Kto obraził twoją miłość własną?

Kto ciebie znieważył?

Informuj mnie o wszystkim, a wnet dojdiesz tak daleko, że powiesz, iż za Moim przykładem wszystko darujesz i wszystko zapominasz. Za nagrodę otrzymasz Moje pocieszające błogosławieństwo.

Może się boisz?

Czy odczuwasz w swojej duszy owo nieokreślone przygnębienie, które wprawdzie jest bez podstaw, ale mimo to nie przestaje rozrywać ci serca? Rzuć się w ramiona Mojej Opatrzności! Jestem przy tobie u twego boku. Ja wszystko widzę, wszystko słyszę i w żadnym momencie nie zostawię cię.

Czy odczuwasz antypatie ludzi, którzy cię przedtem lubili, a którzy cię teraz zapomnieli, od ciebie się odwrócili mimo, że z twojej strony nie było najmniejszego powodu do tego?

Poproś za nich, a Ja ich przywrócę do twego boku, jeśli nie stanę się zawadę do twojego uświęcenia.

A czy nie masz czasem jakiejś radosnej wiadomości dla Mnie?

Dlaczego nie pozwalasz Mi w niej uczestniczyć? Przecież jestem twoim przyjacielem. Opowiedz Mi, co pokrzepiło twoje serce i wywołało twój uśmiech w okresie od twoich ostatnich odwiedzin u Mnie? Być może miałeś przyjemne zaskoczenia, może otrzymałeś szczęśliwe wiadomości, list, sympatie, może przezwyciężyłeś trudności, wyszedłeś z sytuacji bez wyjścia?

To wszystko jest Moim dziełem.

Ty masz Mi po prostu powiedzieć: "Dziękuję, mój Ojcze!"

A czy chcesz Mi coś obiecać?

Ja czytam w głębi twojego serca. Ludzi można łatwo zmylić, ale nie Boga. Mów więc otwarcie do Mnie. Czy jesteś zdecydowany nie poddawać się więcej wiadomej okazji do grzechu, zrezygnować z rzeczy, która ci szkodzi, nie czytać książki, która pobudza twoją wyobraźnię, nie przestawać z człowiekiem, który zmęcił spokój twojej duszy?

Czy będziesz znowu łagodnym, miłym i usłuznym wobec tego człowieka, którego miałeś do dziś za wroga, bo ci się sprzeniewierzył?

Więc dobrze, powracaj teraz znowu do twojego zajęcia, do pracy, do twoich studiów. Ale nie zapominaj kwadransa, który przeżywaliśmy razem. Zachowaj - jak dalece możesz - milczenie, skromność, wewnętrzne skupienie, miłość bliźniego.

Kochaj Matkę Moją, która i twoją jest.

I przyjdź znowu z sercem przepelnionym jeszcze większą miłością i jeszcze bardziej oddanym Mojemu Duchowi. Wtedy znajdziesz w Moim Sercu codziennie nową miłość, nowe dobrodziejstwa i nowe pocieszenia.